

# Prowokatorzy i pacyfikatorzy „mają prawo żyć bez obaw” po pracy!

23 listopada 2020

Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro nie pozostawia wątpliwości: publikowanie zdjęć i adresów funkcjonariuszy będzie ścigane karnie. Strajk Kobiet odpowiada.



Jak powiedział Zbigniew Ziobro, wydał polecenie, by Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła postępowanie karne wobec osób, odpowiedzialnych za upublicznienie danych adresowych i wizerunków funkcjonariuszy. Przypomnijmy, że podczas ostatnich protestów w Warszawie 18 listopada, doszło do użycia środków przymusu bezpośredniego m.in. przez ubranych po cywilnemu policjantów z Biura Operacji Antyterrorystycznych. Działając w tłumie protestujących używali gazu łzawiącego i pałek teleskopowych wobec uczestników i uczestniczek demonstracji. Oznakowanie w postaci opasek z napisem „Policja” zakładali dopiero, jak twierdzą uczestnicy zająć, po pewnym czasie od rozpoczęcia interwencji.

Organizatorzy protestów są zdania, że brak identyfikacji nie tylko był niezgodny z prawem, ale też nosił cechy napaści, które ofiary mogły uznać za napaść prawicowych bojówek lub bandytów. Opublikowano w sieci fotografie twarzy policjantów, w tym szefa komórki BOA. W niektórych przypadkach poza nazwiskami podano dane adresowe, wzywając do zgłaszania sprawy do prokuratury jako napaść.

„Narażając własne życie na służbie, funkcjonariusze mają prawo żyć bez obaw, gdy wracają do swoich domów i bliskich. Im i ich rodzinom należy się poczucie bezpieczeństwa, zapewniane

zwłaszcza ze strony Państwa, któremu służą”, napisał Ziobro w oświadczeniu dla mediów.

„Ujawnienie ich tożsamości jest nie tylko czynem nieetycznym i niemoralnym, lecz przede wszystkim spowoduje na funkcjonariuszy bezpośrednie ryzyko utraty zdrowia, a nawet życia. Stwarza też poważne zagrożenie dla ich najbliższych” – dodał prokurator generalny. Rzecznik zaś policji ze swej strony dodał, że „każdy, kto czuje się pokrzywdzony ma prawo złożyć skargę czy zawiadomienie do prokuratury (...) Jest to prawo każdego obywatela”.

Maria Lempart, jedna z liderek Ogólnopolskiego Strajku Kobiet w odpowiedzi Zbigniewowi Ziobrze stwierdziła, że publikowanie danych policjantów to „szukanie bandytów”, ponieważ należy ich postawić przed sądem.

„Być może to byli policjanci, ale nie możemy liczyć na to, że wyjaśni to policja czy też prokuratura. My po prostu szukamy bandytów, żeby ich postawić przed sądem” mówiła Lempart w Radiu Zet. Słowa ministra określiła jako „brednie”.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)